

Księga Przysłów

Rozdział 1

1. Przysłowia Salomona, syna Dawida, króla w Izraelu. 2. Aby poznać mądrość i karność, aby zrozumieć słowa rozsądku, 3. aby zdobyć karny rozsądek, sprawiedliwość, rzetelność i prawość, 4. aby prostaczkom udzielić rozwagi, a młodemu - wiedzy i roztropności. 5. Mądry, słuchając, pomnoży wiedzę, rozumny biegłości nabędzie, 6. aby pojąć przysłowie i trudne zdanie, słowa mędrców i ich zagadki. 7. Podstawą wiedzy jest bojaźń Pańska; lecz głupcy odrzucają mądrość i karność. 8. Synu mój, słuchaj karcenia swego ojca, nie odrzucaj pouczenia swej matki, 9. gdyż są wieńcem powabnym dla głowy i naszyjnikiem cennym dla twej szyi. 10. Kiedy cię, synu, zwodzą występni, nie gódź się, 11. choćby rzekli: Pójdź z nami, czyhajmy na krew, zaczajmy się bez powodu na niewinnych. 12. Wchłoniemy ich żywych jak Szeol, zdrowych - jak schodzących do grobu. 13. Znajdziemy wszelkie kosztowności, napelnimy domy swe łupem. 14. Dziel swój los razem z nami: jedna sakwa dla nas wszystkich. 15. Synu mój, nie chodź ich drogą, powstrzymaj swą stopę od ich ścieżki, 16. gdyż nogi ich pędzą do zbrodni, śpieszno im, bo krew chcą wytoczyć. 17. Lecz próżno ich sieć zarzucona, na oczach wszelkiego plectwa. 18. Na własną krew oni czyhają, czatują na własne dusze. 19. Bo taki los chciwych zysku: zabiera im własne ich życie. 20. Mądrość woła na ulicach, na placach głos swój podnosi; 21. nawołuje na drogach zgiefkliwych, w bramach miejskich przemawia: 22. Dokąd naiwni mają kochać naiwność? szydercy pragnąć szyderstwa? a niemądrzy - pogardzać poznaniem? 23. Powróćcie do moich upomnień, udzielię wam ducha mojego, nauczę was moich zaleceń. 24. Ponieważ wołałam, a wy nie dbaliście, podałam rękę, a nikt nie zważał, 25. gardziliście każdą mą radą, nie chcieliście moich upomnień - 26. i ja waszą klęskę wyszydę, zadrwię, gdy nadejdzie wasz przestach; 27. gdy strach nadciągnie jak burza, a wasze nieszczęście jak wichur, gdy spotka was ucisk i boleść. 28. Wtedy będą mnie prosić, a nie odpowiem; będą mnie szukać, ale mnie nie znajdą. 29. Za to, że wiedzę wzgardzili i znienawidzili bojaźń Pańską, 30. nie poszli za moimi radami, wzgardzili całym moim napomnieniem - 31. spożyją owoce swej drogi, nasycą się swymi planami. 32. Bo odstępstwo prostaków ich uśmierci, bezmyślność niemądrych ich zgubi. 33. A kto mnie słucha - spokój osiągnie, bezpieczny, bez obawy nieszczęścia.

Rozdział 2

1. Synu, jeżeli słowa me przyjmiesz, zachowasz u siebie nakazy, 2. ku mądrości nachyliš swe ucho, ku roztropności skłonisz swe serce; 3. tak, jeśli wezwiesz rozsądek, donośnie przywołasz roztropność; 4. jeśli [szukać] jej poczniesz jak srebra i pragnąć jej będziesz jak skarbów - 5. to bojaźń Pańską zrozumiesz, osiągniesz poznanie Boga. 6. Bo Pan udziela mądrości, z ust Jego - wiedza, roztropność. 7. On chowa powodzenie dla prawych, opiekę - dla żyjących nienagannie. 8. On osłania ścieżki prawych, ochrania drogę pobożnych. 9. Wtedy sprawiedliwość pojdziesz i prawo, i rzetelność - każdą dobrą

ścieżkę; **10.** wtedy mądrość zagości w twym sercu, wiedza duszę twą rozraduje; **11.** [wtedy] rozwaga będzie cię pilnować, roztropność na straży twej stanie: **12.** Aby cię ustrzec przed drogą występku, przed kimś mówiącym przewrotnie. **13.** Opuścili ścieżki prawości, by chodzić mrocznymi drogami. **14.** Radością ich czynić zło, ze złych pomysłów się cieszą. **15.** Ich ścieżki są kręte: błakają się po manowcach. **16.** Aby cię ustrzec przed cudzą żoną, przed obcą, co mowę ma gładką. **17.** Powiernika młodości porzuca, Bożego przymierza niepomna. **18.** Już dom jej do Śmierci się chyli, ku cieniom [Szeolu] jej drogi: **19.** Każdy, kto do niej idzie, nie wraca, na ścieżki życia nie wstąpi. **20.** Abyś szedł drogą [ludzi] dobrych, trzymał się ścieżek prawych. **21.** Albowiem prawi posiadają ziemię, nienaganni będą na niej zachowani. **22.** Bezbożnych wygładzą z ziemi, z korzeniami wyrwą wiarołomnych.

Rozdział 3

1. Synu mój, nie zapomnij mego pouczenia, two serce niech strzeże nakazów. **2.** Bo wiele dni i lat życia i pełnię ci szczęścia przyniosą. **3.** Niech miłość i wierność cię nie opuszczą, przymocuj je sobie do szyi, na tablicy serca je wypisz, **4.** a znajdziesz uznanie i łaskę w oczach Boga i ludzi. **5.** Z całego serca Panu zaufaj, nie polegaj na swoim rozsądku. **6.** Poznawaj Go na każdej swej drodze, a On twe ścieżki wyrówna. **7.** Nie bądź mądry we własnych oczach, Pana się bój, zła unikaj. **8.** To ciało zapewni zdrowie, a odświeżenie twym kościom. **9.** Czcij Pana [darami] twego mienia i pierwocinami całego dochodu, **10.** a twoje spichlerze napełnią się zbożem i z tłoczni moszcz się przeleje. **11.** Karceniem Pana nie gardź, synu, nie odrzucaj ze wstrętem strofowań. **12.** Pan bowiem karci, kogo miłuje, jak ojciec syna, którego lubi. **13.** Szczęśliwy, kto mądrość osiągnął, mąż, który nabył roztropności. **14.** Bo lepiej ją posiadać niż srebro, ją raczej nabyć niż złoto. **15.** Cenniejsza ona niż perły, nie równe jej żadne klejnoty. **16.** Dni długie są w jej prawicy, w lewicy - bogactwo, pomyślność. **17.** Jej drogi drogami miłymi, wszystkie jej ścieżki to pokój. **18.** To drzewo życia dla tych, co jej strzegą, kto się jej trzyma - szczęśliwy. **19.** Pan umocnił ziemię mądrością, niebiosą roztropnością utwierdził. **20.** Dzięki Jego wiedzy wytrysły odmęty, a rosę spuszczaają obłoki. **21.** Rozwagi i przezorności strzeż, mój synu, niech ci one z oczu nie schodzą, **22.** a życiem twej duszy się staną, wdzięczną ozdobą dla twej szyi. **23.** Drogą swą pójdziesz bezpiecznie, bo twoja noga się nie potknie. **24.** Gdy spoczniesz, nie zaznasz trwogi, zaśniesz, a sen twój będzie przyjemny. **25.** Nie bój się nagłego zagrożenia ni klęski, jaką szykują występni. **26.** Bo Pan będzie u twego boku, uchroni twą nogę od sidła. **27.** Nie odmawiaj dobra uprawnionemu, gdy masz możliwość działania. **28.** Nie mów bliźniemu: Idź i wróć, dam jutro, gdy możesz dać zaraz. **29.** Nie spiskuj przeciw bliźniemu, jeśli mieszka obok ciebie beztrosko. **30.** Nie sprzecaj się z nikim niesłusznie, jeśli ci zła nie wyrządził. **31.** Nie zazdrość gwałtownikowi, nie skłaniaj się ku jego drogom. **32.** Bo Pan się brzydzi przewrotnym, a z wiernymi obcuje przyjaźnie. **33.** Przekleństwo Pana na domu bezbożnych, On błogosławi mieszkanie prawych. **34.** On się naśmiewa z szyderców, a pokornym udziela swej łaski. **35.** Mądrzy dostąpią chwały, udziałem głupich jest hańba.

Rozdział 4

1. Słuchajcie, synowie, karcenia ojca, słuchajcie pilnie, by poznać rozsądek. 2. Udzielam wam cennej nauki, nie gardźcie moim pouczeniem. 3. Bo i ja byłem synem mego ojca, kochanym jedynakiem matki; 4. a tymi słowami mnie pouczał: Niech przyjmie twe serce me słowa, strzeż mych nakazów, a będziesz żył. 5. Nabywaj mądrości, nabywaj rozsądku, nie zapominaj, nie zbaczaj od słów ust moich. 6. Nie gardź nią, a ciebie ocali, ukochaj ją, a będzie cię strzegła. 7. Podstawą jest mądrość: zdobądź ją, za wszystko, co masz, nabądź rozsądku. 8. Ceń ją, a czcąc cię otoczy, okryje cię sławą, gdy się do niej przytulisz. 9. Włóż ci wieniec wdzięczny na głowę, obdarzy cię zaszczytną koroną. 10. Posłuchaj, synu, przyjmij moje słowa, a dni się twoje pomnożą. 11. Ukazałem ci drogę mądrości, naprowadziłem na ścieżki prawości. 12. Gdy pójdziesz, twój krok nie dozna przeszkody, i choćbyś biegł, nie potkniesz się. 13. Karności się trzymaj, nie gardź nią; strzeż jej, gdyż ona jest twym życiem. 14. Nie wstępuj na ścieżkę grzeszników, nie wchodź na drogę złych ludzi. 15. Unikaj jej, nie wkraczaj na nią, omiń ją, odwróć się od niej. 16. Bo nie zasną, gdy nie zaszkodzą, sen ich odleci, gdy źle nie zrobią. 17. Bo jedzą chleb bezbożności i piją wino przemocy. 18. Ścieżka prawych jest światłem porannym, wschodzi i wzrasta aż do południa. 19. Droga bezbożnych jak gęsty mrok, nie wiedzą, o co się potkną. 20. Zważaj, synu, pilnie na me słowa, do uwag mych nakłoń swe ucho. 21. Niech one nie schodzą ci z oczu, przechowuj je pilnie w swym sercu. 22. Bo życiem są dla znajdujących je, całego ich ciała lekarstwem. 23. Z całą pilnością strzeż swego serca, bo życie tam ma swoje źródło. 24. Przewrotności ust się wystrzegaj, od fałszu warg bądź z daleka. 25. Oczy twe niech patrzą wprost, powieki swe kieruj przed siebie. 26. Uważaj, gdzie krok masz postawić, wszystkie swe drogi uważaj za pewne. 27. Nie zbaczaj na lewo ni w prawo, odwróć swą nogę od złego.

Rozdział 5

1. Synu mój, zwróć się ku mojej mądrości, do mej roztropności nakłoń swe ucho; 2. trzymając się [wskazań] rozwagi, twe wargi strzec będą wiedzy. 3. Bo miód wypływa z ust obcej, podniebienie jej gładziej niż olej, 4. lecz w końcu jest gorzka jak piołun, ostra jak miecz obosieczny. 5. Jej nogi zstępują ku śmierci, do Szeolu zstępują jej kroki. 6. Nie zważa na ścieżkę swego życia, jej drogi są błędne, choć ona o tym nie wie. 7. Więc teraz, synu, posłuchaj, nie odstępуй od słów moich ust. 8. Idź drogą swą od niej daleko, pod drzwi jej domu nie podchodź, 9. byś obcym nie oddał swej sławy, a lat swoich okrutnikowi, 10. by inni z twej pracy nie tyli, by mienie twe nie szło w obcy dom. 11. Na końcu przyjdzie ci wzdychać, gdy ciało swoje wyczerpiesz. 12. Powiesz: Jakże nie cierpiałem karcenia, nie nadstawiałem ucha uczącym. 13. Nie zważałem na głos wychowawców, nie dałem posłuchu uczącym. 14. O włos, a popadłbym w wielkie nieszczęście, pośród zgromadzenia i społeczności. 15. Pij wodę z własnej cysterny, tę, która płynie z twej studni. 16. Na zewnątrz mają być twoje źródła? Tworzyć strumienie na placach? 17. Niech służą tobie samemu, a nie również innym wraz z tobą. 18. Niech źródło twe będzie

błogosławione, znajduj radość w żonie swej młodości. **19.** Przemiała to łania i wdzięczna kozica, jej piersią rozkoszuj się zawsze, jej miłością upajaj się stale. **20.** Po cóż, mój synu, zachwycać się obcą? Obejmować pierś cudzej? **21.** Bo drogi ludzi przed oczyma Pana, On zważa na wszystkie ich ścieżki. **22.** Gdy bezbożnym owładną występki, trzymają go więzy grzechu, **23.** umrze z braku karności, pobłądzi z ogromu głupoty.

Rozdział 6

1. Gdy za bliźniego ręczyłeś, gdy za obcego ręką świadczyłeś - **2.** słowami z ust się związałeś, przytrzymany mową ust własnych. **3.** Uwolnij się, uczynź to, mój synu, bo dostałeś się w rękę bliźniego, idź, biegnij, na bliźnich nalegaj. **4.** Oczom swym nie daj się zamknąć, powiekom spoczynku nie dawaj; **5.** jak gazela wyrwij się z ręki, jak wróbel z ręki ptasznika. **6.** Do mrówki się udaj, leniwcze, patrz na jej drogi, bądź mądry. **7.** Nie znajdziesz u niej zwierchnika, ni stróża żadnego, ni pana - **8.** a w lecie gromadzi swą żywność i zbiera swój pokarm we żniwa. **9.** Jak długo, leniwcze, chcesz leżeć? I kiedyż ze snu powstaniesz? **10.** Trochę snu, trochę drzemki, trochę złożenia rąk, aby zasnąć - **11.** a przyjdzie na ciebie nędza jak rozbójnik i niedostatek jak ktoś bezczelny. **12.** Człowiek nikczemny i szkodnik chodzi z przewrotnością na ustach, **13.** mruży oczy, szurga nogami, palcami swymi daje znaki - **14.** a w sercu swym knuje przewrotność, stale wznieca kłótnie. **15.** Dlatego nagle zagłada nań przyjdzie, nie ma na to lekarstwa. **16.** Sześciu rzeczy Pan nienawidzi, a siedem w Nim budzi odrazę: **17.** wyniosłe oczy, kłótlivy język, ręce, co krew niewinną przelewają, **18.** serce knujące złe plany, nogi, co biegną do zbrodni, **19.** świadek fałszywy, co kłamstwa wypowiada, i ten, kto kłótnie wznieca wśród braci. **20.** Strzeż, synu mój, nakazu ojca, nie gardź pouczeniem matki, **21.** do serca je przywiąż na zawsze, zawieś je sobie na szyi. **22.** Gdy idziesz, niech ono cię wiedzie, niech czuwa nad tobą, gdy zaśniesz; gdy się ockniesz, niech z tobą rozmawia. **23.** Bo lampą jest nakaz, światłem pouczenie, drogą do życia - upomnienie karcące. **24.** By cię ustrzegło przed złą kobietą, przed obcą, co język ma gładki. **25.** Niech nie pożąda twe serce jej wdzięków, powiekami jej nie daj się złowić. **26.** Bo ceną nierządniczy kęs chleba, zamężna zaś czyha na cenną duszę. **27.** Czy schowa kto ogień w zanadru, tak by jego szaty się nie zajęły? **28.** Czy ktoś pójdzie po węglach ognistych, tak by swoich stóp nie sparzyć? **29.** Tak ten, kto idzie do żony bliźniego, kto jej dotknie, nie ujdzie karania. **30.** Nie ma hańby dla tego, kto kradnie, by napęlić swe wnętrze, gdy głodny; **31.** a siedmiokrotnie zwróci złapany, wszystko, co w domu ma, odda. **32.** Lecz kto cudzołoży, jest nierozumny, na własną zgubę to czyni. **33.** Chłostę i wstyd tutaj znajdzie, jego hańba nie będzie zmazana. **34.** Bo zazdrość pobudza gniew męża, nie okaże litości w dniu pomsty. **35.** Na okup za winę nie spojrzysz, daru, choćbyś mnożył, nie przyjmie.

Rozdział 7

1. Synu mój, przestrzegaj słów moich, moje nakazy przechowuj u siebie. **2.** Nakazów mych strzeż, abyś żył, mych uwag - jak żrenicy oka. **3.** Przymocuj je sobie do palca, na tablicy serca je wypisz. **4.** Mów do

Mądrości: Ma siostró, przyjacielem nazywaj rozsądek. **5.** Abyś się ustrzegł przed cudzą żoną, przed obcą, co mowę ma gładką. **6.** Przez okno bowiem swojego domu, spoza kraty się przyglądałem. **7.** Ujrzałem wśród niedoświadczonych, rozpoznałem między chłopcami młodzieńca nierozumnego. **8.** Przechodził ulicą obok narożnika, na drogę do domu jej wstąpił, **9.** o zmroku, o późnej godzinie, pod osłoną nocnych ciemności. **10.** Oto kobieta wychodzi naprzeciw - strój nierządniczy, a zamiar ukryty - **11.** podniecona, nieopanowana, nie ustoi w domu jej noga: **12.** to na ulicy, to na placu, na każdym rogu stoi na czatach. **13.** Chwyciła go i obejmuje, z beczelną miną doń mówi: **14.** Miałam złożyć ofiarę biesiadną, dziś dopełniałam swych ślubów. **15.** Wysłałam tobie naprzeciw, zaczęłam cię szukać, znalazłam. **16.** Kilimem swe łożo usłałam, kobiercem wzorzystym z Egiptu; **17.** łożo swe mirrą skropiłam, aloesem i cynamonem. **18.** Chodź, pijmy rozkosz do rana, wzajemną miłością się cieszymy. **19.** Bo męża w domu nie ma, udał się w drogę daleką. **20.** Wór pieniędzy zabrał ze sobą, ma wrócić o pełni księżyca. **21.** Omamiła go długą namową, pochlebstwem swych ust go uwiodła. **22.** Podążył za nią niezwłocznie, jak wół, co idzie na rzeź, jak spętany głupiec do chłosty. **23.** Aż mu strzała przeszyje wątrobę, jak wróbel, co wpada w sidło, nieświadomy, że idzie o życie. **24.** Więc teraz, synowie, słuchajcie, zważajcie na słowa ust moich. **25.** Niech serce twe ku jej drogom nie zbacza, nie błąkaj się po jej ścieżkach. **26.** Bo wielu zranionych straciła, a wszystkich możliwych zabiła. **27.** Jej dom to drogi do Szeolu, co w podwoje śmierci prowadzi.

Rozdział 8

1. Czy Mądrość nie nawołuje? nie wysiła głosu Roztropność? **2.** Na najwyższym szczycie, przy drodze, na rozstaju dróg usiadła, **3.** przy bramach, u wejścia do miasta, przy wejściu do portyków głos podnosi: **4.** Odzywam się do was, mężowie, was wzywam, synowie ludcy; **5.** naiwni, nabierzcie rozwagi, niemądrzy, nabierzcie rozumu. **6.** Słuchajcie, mówię rzeczy wzniosłe, z warg moich wychodzi rzetelność. **7.** Podniebienie me prawdę podaje, wstrętna mym wargom nieprawość. **8.** Mowy ust moich są prawe, obcy mi fałsz i krętactwo. **9.** Wszystkie są jasne dla rozsądnych, rzetelne dla posiadających wiedzę. **10.** Karcenie moje nabądźcie, nie srebro, raczej wiedzę niż złoto najczystsze. **11.** Bo Mądrość cenniejsza od pereł, żaden klejnot nie jest jej równy. **12.** Jam Mądrość, rozważa mi bliska, posiadam wiedzę, roztropność. **13.** Bojaźń Pańska to zła nienawidzić. Pychy, wyniosłości, złych dróg, przewrotnych ust nienawidzę. **14.** Moja jest rada i powodzenie, jam rozsądek, moja jest potęga. **15.** Dzięki mnie królowie panują, słusznie wyrokują książęta. **16.** Dzięki mnie rządzą władcy, wielmożni, wszyscy rządcy sprawiedliwi. **17.** Ja kocham tych, co mnie kochają, znajdzie mnie, kto mnie szuka. **18.** Bogactwo jest ze mną i cześć, znaczna fortuna i pomyślność. **19.** Mój owoc cenniejszy niż złoto, a plony - niż wyborne srebro. **20.** Kroczę drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości, **21.** by przyjaciół obsypać bogactwem i napełnić ich skarbce. **22.** Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna. **23.** Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi. **24.** Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; **25.** zanim góry zostały założone, przed

pagórkami zostałam zrodzona. **26.** Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. **27.** Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód; **28.** gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, **29.** gdy morzu ustawiał granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. **30.** I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. **31.** Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. **32.** Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. **33.** Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie. **34.** Błogosławiony jest człowiek, który mnie słucha, który co dzień u drzwi moich czeka, czuwając u progu mej bramy. **35.** Bo kto mnie znajdzie, znajdzie życie i osiągnie upodobanie Pana. **36.** Kto przeciw mnie grzeszy, duszę swą rani, wszyscy, co mnie nienawidzą, śmierć kochają.

Rozdział 9

1. Mądrość zbudowała sobie dom, wyciosała siedem kolumn, **2.** nabiła swych zwierząt, namieszała wina i zastawiła stół. **3.** Służące odesłała i woła na wyżynnych miejscach miasta: **4.** Prostaczek niech tutaj przyjdzie! Do tego, komu brak rozumu, mówiła: **5.** Chodźcie, nasyćcie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam. **6.** Odrzućcie naiwność, a żyć będziecie, chodźcie prosto drogą rozsądku. **7.** Kto poucza szydercę, ściąga na siebie wzgardę, kto strofuje bezbożnego, [czyni to] na własną szkodę. **8.** Nie strofuj szydercy, by cię nie znienawidził, strofuj mądrego, a będzie cię kochał. **9.** Ucz mądrego, a będzie mądrzejszy, oświecaj prawego, a zwiększy swą umiejętność. **10.** Początkiem mądrości jest bojaźń Pańska, rozsądkiem - poznanie Świętego. **11.** Bo dzięki mnie twe dni się pomnożą, lata życia będą ci dodane. **12.** Gdy jesteś rozumny, pomagasz sobie, jako szyderca, sam [kark] podstawiasz. **13.** Kobieta Głupota jest podniecona, Lekkomysłność nie posiada wiedzy. **14.** Przy bramie swego domu usiadła, na tronie, na wyżynach w mieście, **15.** by wołać na przechodzących drogą, na tych, co idą prostymi ścieżkami: **16.** Niech zboczy tu niedoświadczony. Odzywa się do nierozważnego: **17.** Przyjemna jest woda kradziona, chleb skrycie jedzony jest smaczny. **18.** Nie wie, że są tam cienie zmarłych, jej zaproszeni w głębinach Szeolu.

Rozdział 10

1. Przysłowia Salomona. Mądry syn jest radością ojca, zmartwieniem dla matki - syn niemądry. **2.** Bez pożytku złem nabyte bogactwa, a prawość ocala od śmierci. **3.** Prawego Pan nie zagłodzi, lecz odrzuci żądze występnych. **4.** Ubogi pracuje ręką niedbałą, a ręka pilnych sprowadza bogactwo. **5.** We żniwa plon zbiera syn rozsądny, syn hańbą okryty prześpi czas koszenia. **6.** Błogosławieństwa na głowie prawego, usta bezbożnych gwałt kryją. **7.** Pamięć o prawym jest błogosławiona, imię grzeszników ulega zagładzie. **8.** Kto mądry, sercem przyjmie nakazy, upadnie, kto wargi ma nierozsądne. **9.** Kto postępuje nieskazitelnie - bezpieczny, zdradzi się, kto przewrotnych dróg szuka. **10.** Kto mruga oczyma, sprawia cierpienie, upadnie, kto wargi ma nierozsądne. **11.** Usta sprawiedliwego są źródłem życia, usta

bezbożnych gwałt kryją. **12.** Nienawiść prowadzi do kłótni, wszelką przewinę zakrywa miłość. **13.** Na wargach rozumnego jest mądrość, kij na grzbiecie nierozsądnego. **14.** Mądrzy skrzętnie zachowują wiedzę, usta głupiego to bliska zguba. **15.** Majętność bogacza jest jego warownią, ruiną nędzarzy - ich własne ubóstwo. **16.** Dorobek prawego prowadzi do życia, a zysk bezbożnego do grzechu. **17.** Na drodze do życia, kto strzeże karności, kto gardzi naganą, błądzi na bezdrożach. **18.** Kto tai nienawiść, ma usta kłamliwe, głupi niesławę rozgłasza. **19.** W gadulstwie nie uniknie się grzechu, kto powściąga swe wargi - rozsądny. **20.** Srebrem wybornym jest język prawego, a serce bezbożnych jest jak rzecz znikoma. **21.** Wargi sprawiedliwego żywią wielu, a głupcy umrą z braku rozsądku. **22.** Błogosławieństwo Pana jest bogactwem, [własny] trud niczego tu nie doda. **23.** Radością dla głupiego są czyny haniebne, a mądrość - dla męża roztropnego. **24.** To, czego się boi grzesznik, nań spadnie, a [Pan] spełni pragnienie sprawiedliwych. **25.** Gdy wichur zawieje, nie ma grzesznika, a podstawy sprawiedliwego są wieczne. **26.** Czym ocet dla zębów, a dym dla oczu, tym leniwy dla tych, którzy go posłali. **27.** Bojaźń Pańska dni pomnaża, skrócone są lata bezbożnych. **28.** Oczekiwanie prawych - to radość, a nadzieja bezbożnych zaginie. **29.** Pan jest umocnieniem postępujących nienagannie, a zgubą dla popełniających nieprawość. **30.** Sprawiedliwy nie zachwieje się nigdy, występni nie będą mieszkac na ziemi. **31.** Owocem prawych ust jest mądrość, język zaś przewrotnych będzie usunięty. **32.** Wargi sprawiedliwego uznają to, co miłe [Bogu], a usta bezbożnych - przewrotność.

Rozdział 11

1. Obrzydła Panu waga fałszywa, upodobanie ma w ciężarku uczciwym. **2.** Nadeszła wyniosłość, nadejdzie i hańba, u ludzi skromnych jest mądrość. **3.** Nieskazitelnosc prowadzi prawych, a przewrotnosc gubi wiarołomnych. **4.** W dzień gniewu bogactwo jest bez pożytku, prawość ocala od śmierci. **5.** Prawość nienagannego równa mu drogę, występny upada przez występki. **6.** Prawych ocala ich sprawiedliwość, pułapką wiarołomnych ich żądza. **7.** Nadzieja bezbożnych znika przy śmierci, ufność złożona w bogactwie przepada. **8.** Sprawiedliwy jest ocalony z udręki, a jego miejsce zajmie bezbożny. **9.** Obludnik ustami chce zniszczyć bliźniego, lecz sprawiedliwych ocala ich wiedza. **10.** Cieszy się miasto ze szczęścia prawych, a głośno się raduje z upadku bezbożnych. **11.** Błogosławieństwem uczciwych wznosi się miasto, usta bezbożnych prowadzą do ruiny. **12.** Nierozumny, kto bliźnim pogardza, roztropny umie o nim milczeć. **13.** Włóczy się plotkarz, wyjawiając sekrety, duch rzetelny milczy o sprawie. **14.** Bez kunsztu [rządzenia] naród upada, wybawienie - przy wielu doradcach. **15.** Kto ręczy za obcego, w zło wpada, kto poręczeń nie lubi - bezpieczny. **16.** Sławę uzyskuje powabna kobieta, majątek uzyskuje władczy mężczyzna. **17.** Miłosierny dobrze czyni swej duszy, okrutnik niszczy własne ciało. **18.** Bezbożny ma zysk zwodniczy, pewna zapłata dla siewcy prawość. **19.** Stały w prawośći zmierza do życia, kto goni za złem - do śmierci. **20.** Obrzydła Panu serce przewrotne, upodobaniem Jego ci, których droga jest nienaganna. **21.** Z pewnością zły nie pozostanie bezkarny, ale potomstwo prawych ujdzie cało.

22. [Czym] w ryju świni złota obrączka, tym piękna kobieta bez rozsądku. **23.** Pragnieniem prawych tylko dobro, oczekiwaniem bezbożnych jest [tylko] gniew. **24.** Bywa, że hojny ciągle zyskuje, a skąpy nad miarę zmierza do nędzy. **25.** Dusza życzliwa będzie obfitować, kto napoi drugich, dozna orzeźwienia. **26.** Naród przeklina kryjących swe zboże, błogosławi tych, co je sprzedają. **27.** Kto szuka dobra, pragnie życzliwości, kto dąży do zła - ono go dosięgnie. **28.** Kto ufa bogactwu, upadnie, jak liście zazielenią się prawi. **29.** Kto niszczy swój dom, wiatr odziedziczy, a głupiec - sługą bystrego umysłem. **30.** Owocem prawości drzewo życia, a człowiek mądry zdobywa dusze. **31.** Jeśli zapłata sprawiedliwego jest na ziemi, to tym bardziej złoczyńcy i grzesznika.

Rozdział 12

1. Kto karność kocha, kocha i wiedzę, kto nagany nie znosi, jest tęp. **2.** Dobry zjednywa upodobanie u Pana, męża podstępного uzna On za bezbożnego. **3.** Bezbożnością nikt się nie umocni, a korzeń prawych trwa nieporuszony. **4.** Koroną męża jest dzielna kobieta, próchnicą kości postępująca haniebnie. **5.** Sprawiedliwych zamiary to prawość, zamysły występnych oszustwem. **6.** Słowa grzeszników krwiożerczą zasadzką, usta uczciwych wybawią ich. **7.** Powaleni bezbożni i nie ma ich, a dom sprawiedliwych stoi. **8.** Doznaje pochwał człowiek za rozsądek, przewrotne serce spotyka pogarda. **9.** Lepiej być mało znaczącym, a mieć pomocnika, aniżeli pyszałkiem, nie mając chleba. **10.** Prawy uznaje potrzebę swych zwierząt, a serce występnych okrutne. **11.** Kto ziemię uprawia, nasyci się chlebem, kto ściga ułudy, z rozumu obrany. **12.** Bezbożny pożąda twierdzy grzeszników, lecz sprawiedliwych korzeń owocuje. **13.** W przewinie ust jest fatalna pułapka, mąż sprawiedliwy wyjdzie z ucisku. **14.** Owoc ust człowieka dobrem nasycy, dzieło rąk męża do niego wraca. **15.** Głupiec uważa swą drogę za słuszną, kto rady usłucha, jest mądry. **16.** Głupi swój gniew ujawnia od razu, przemyślny odpowiedź powstrzyma. **17.** Kto przedkłada rzecz pewną, mówi, co słuszne, a świadek fałszywy - oszustwo. **18.** Plotka bywa jak pchnięcie mieczem, a język mądrych staje się lekarstwem. **19.** Mówienie prawdy przetrwa, mgnienie oka trwa język kłamliwy. **20.** W sercu knujących zło jest podstęp, a radość u doradzających pokój. **21.** Nie spotka zło sprawiedliwego, u grzeszników jest pełno nieszczęść. **22.** Wstrętne Panu są wargi kłamliwe, w postępujących wiernie ma On upodobanie. **23.** Człowiek przemyślny o wiedzy swej milczy, serce nierozumnych głosi głupotę. **24.** Ręka pilnych zdobywa zwierzchnictwo, a niedbalstwo sprowadzi pracę pod przymusem. **25.** Troska przygnębia serce człowieka, rozwesela je dobre słowo. **26.** Sprawiedliwy wypatruje dla siebie pożywienia, droga bezbożnych ich mami. **27.** Lenistwo zwierzyny nie upiecze, ludzka pilność jest cennym bogactwem. **28.** Na drodze prawości jest życie, kroczenie po niej jest nieśmiertelnością.

Rozdział 13

1. Syn mądry [słucha] karcenia ojca, szyderca nie słucha nagany. **2.** Z owocu ust człowiek spożywa dobro, a gwałt pragnieniem niewiernych. **3.** Kto czuwa nad ustami, strzeże życia, kto usta rozwiera, gubi

sam siebie. **4.** Leniwy pragnie i czeka na próżno, pragnienie pilnego jest zaspokojone. **5.** Prawy się brzydzi słowem przewrotnym, bezbożny postępuje niecnie i haniebnie. **6.** Prawość strzeże nienaganności, a bezbożność strąca w przepaść grzechu. **7.** Bywa taki, co udaje bogacza, nie mając niczego, a z pozoru ubogi opływa w bogactwo. **8.** Bogactwo okupem za życie człowieka, lecz ubogi jest głuchy na groźby. **9.** Wesóło błyska światło prawych, lecz gaśnie lampa występnych. **10.** Wyniosłość wznieca tylko kłótnie, u zasięgających rady jest mądrość. **11.** Przepadnie bogactwo pędem wiatru zdobyte, kto gromadzi powoli - pomnaża. **12.** Przewlekłe czekanie rujnuje duszę, spełnione pragnienie jest drzewem życia. **13.** Kto gardzi słowem, szkodę poniesie, nagrodę otrzyma, kto nakaz szanuje. **14.** Nauka mądrego jest źródłem życia, aby uniknąć siideł śmierci. **15.** Zdrowy rozsądek zjednywa życzliwość, a droga wiarołomnych ma być trwała? **16.** Każdy przemyślny postępuje w wiedzy, a nierozumny rozszerza głupotę. **17.** Poseł nikczemny wtrąca w niedolę, posłaniec wierny staje się lekarstwem. **18.** Kto gardzi karceniem, jest w biedzie i hańbie, godzien czci, kto strzeże upomnień. **19.** Spełnione pragnienie przyjemne dla duszy, wstrętne głupim od zła się odwrócić. **20.** Kto z mądrym przestaje, nabywa mądrości, towarzysz głupców szkodę poniesie. **21.** Nieszczęście pędzi za grzesznikami, a szczęście nagrodą dla prawych. **22.** Mąż dobry zostawia dziedzictwo wnukom, prawemu przypadnie majątek grzeszników. **23.** Z nowej uprawy ubogich jest wiele żywności, a bywa, że przepada to, co [nabyte] bezprawnie. **24.** Nie kocha syna, kto różgi żałuje, kocha go ten, kto w porę karci. **25.** Mąż prawy ma w bród pożywienia, żołądek bezbożnych gwałt cierpi.

Rozdział 14

1. Mądrość niewiast dom sobie buduje, własnoręcznie go niszczy głupota. **2.** Kto chodzi w wierności, boi się Pana, człowiek dróg przewrotnych Nim gardzi. **3.** W ustach głupiego różga na jego wyniosłość, wargi mądrych są ich osłoną. **4.** Gdzie była brak, tam spichlerz pusty, dzięki mocy wołów plon jest obfity. **5.** Wierny świadek nie kłamie, kłamstwa wypowiada świadek fałszywy. **6.** Szyderca próżno szuka mądrości, rozumny łatwo nabędzie wiedzy. **7.** Od człowieka głupiego się odsuń, rozumnych warg nie doświadczyłeś. **8.** Mądrość przemyślnego poznaje swą drogę, głupota nierozumnych - zwodzeniem. **9.** Głupcy drwią z poczucia winy, uczciwi mają w nim upodobanie. **10.** Serce zna gorycz duszy, obcy nie dzieli z nim radości. **11.** Dom bezbożnych zostanie zburzony, a namiot rzetelnych zakwitnie. **12.** Jest droga, co komuś wydaje się słuszna, lecz są to w końcu drogi Śmierci. **13.** Serce i w śmiechu się smuci, a boleść jest końcem radości. **14.** Niewierne serce syci się swym postępowaniem, a więcej od niego - człowiek dobry. **15.** Naiwny ufa każdemu słowu, przemyślny rozważa swe kroki. **16.** Mądry się boi i złego unika, głupi się zapala, nabywając pewności. **17.** Człowiek porywczy popełnia głupstwa, człowiek podstępny jest znienawidzony. **18.** Naiwni nabywają głupoty, wiedza koroną przemyślnych. **19.** Przed dobrymi źli chylą czoło, lecz uczciwi cieszą się upodobaniem. **20.** Ubogi niemiły nawet najbliższemu, a bogacz ma wielu przyjaciół. **21.** Kto bliżnim gardzi, popełnia grzech, błogosławiony, kto lituje się nad uciśnionym. **22.** Czyż planujący zło nie błędzą? Miłość i wierność dla zamierzających dobro. **23.** Każdy

trud przynosi zyski, pusta gadanina jedynie stratę. **24.** Koroną mądrych jest bogactwo, głupota niemądrych [pozostanie] głupotą. **25.** Świadek prawdomówny ratuje życie, oszustwo szerzy kłamstwa. **26.** W bojaźni Pańskiej niezawodna twierdza, dla swoich dzieci jest On ucieczką. **27.** Bojaźń Pańska jest źródłem życia, pozwala uniknąć sideł śmierci. **28.** Liczny naród jest chwałą króla, brak ludu to zguba dla władcy. **29.** Cierpliwy jest bogaty w rozagę, a porywczy ujawnia głupotę. **30.** Serce spokojne jest życiem dla duszy, zazdrość próchnicą dla kości. **31.** Kto uciska ubogiego, lży jego Stwórcę, czi Go, kto ma litość dla biednych. **32.** Przez swą złość pada bezbożny, a prawy przy śmierci posiada ufność. **33.** W sercu rozumnego spoczywa mądrość. A czy we wnętrzu głupich pozwala się poznać? **34.** Sprawiedliwość wywyższa naród, a hańbą ludów ich grzech. **35.** Rozsądnemu słudze król przychylny, a gniew budzi przynoszący wstyd.

Rozdział 15

1. Odpowiedź łagodna uśmierza złość, słowo raniące rozbudza gniew. **2.** Język mądrych ocieka wiedzą, usta zarozumialca wyrażają głupotę. **3.** Na każdym miejscu są oczy Pana, baczą pilnie na złych i dobrych. **4.** Drzewem życia jest język leczący, złamaniem na duchu - jego przewrotność. **5.** Głupi gardzi karceniem ojca, kto nagany przyjmuje, jest roztropny. **6.** W domu prawego są wielkie zapasy, a w zysku bezbożnych - ruina. **7.** Wargi mądrych szerzą wiedzę, a serce zarozumiałych - bezprawie. **8.** Ofiara występnych obrzydła Panu, upodobaniem Jego modły ludzi prawych. **9.** Droga grzesznika obrzydła Panu, kocha On tego, kto postępuje w prawości. **10.** Dla odstępstwa od ścieżki surowe skarcenie, kto nagan nie znosi, umrze. **11.** Szeol i Zagłada są jawne dla Pana, o ileż bardziej serca synów ludzkich. **12.** Szyderca nagan nie lubi, do ludzi mądrych nie chodzi. **13.** Serce radosne twarz rozwesela, gdy ból w sercu, to i duch przygnębiony. **14.** Serce rozumne szuka wiedzy, usta niemądrych toną w głupocie. **15.** Wszystkie dni są złe dla uciśnionego, a serce pogodne - to wieczysta uczta. **16.** Lepiej mieć mało z bojaźnią Pańską niż z niepokojem wielkie bogactwo. **17.** Lepsza potrawa z jarzyn z miłością niż tłusty wół z nienawiścią. **18.** Człowiek gniewliwy wznieca kłótnie, a cierpliwy łagodzi spory. **19.** Droga leniwych jak żywopłot z cierni, ścieżka prawych jest wyrównana. **20.** Mądry syn jest radością ojca, a matką pogardza syn głupi. **21.** Nierozsądny cieszy się głupotą, rozumny chodzi prostą drogą. **22.** Zamiary unicestwienia brak rady, dojrzewają, gdzie wielu doradców. **23.** Radością człowieka odpowiedź ust własnych, jak miła wypowiedź w swym czasie. **24.** Dla rozsądnego droga życia w górę, by uniknąć Szeolu, co w dole. **25.** Pan rozwala dom pysznych, a miedzę wdowy ustala. **26.** Obrzydłe Panu złe zamiary, lecz czyste słowa są miłe. **27.** Dom niszczy, kto zgarnia zyski, żyć będzie, kto podarków nie lubi. **28.** Prawe serce rozważa odpowiedź, usta bezbożnych zioną złością. **29.** Od występnych Pan jest daleko, modlitwy prawych On słucha. **30.** Świejące oczy radują serce, radosna nowina odświeża kości. **31.** Ucho posłuszne życiowej naganie pomiędzy mądrymi przebywa. **32.** Kto gardzi karceniem, lekceważy swą duszę, kto słucha upomnień, nabywa bystrości. **33.** Bojaźń Pańska jest karną mądrością, pokora poprzedza szacunek.

Rozdział 16

1. Człowiecze są zamysły serca, odpowiedź języka - od Pana. 2. Wszystkie drogi człowieka są czyste w jego oczach, lecz Pan osądza duchy. 3. Powierz Panu swą sprawę, a spełnią się twoje zamiary. 4. Wszystko celowo uczynił Pan, także grzesznika na dzień nieszczęścia. 5. Obrzydły Panu każdy wyniosłego serca, z pewnością nie ujdzie on kary. 6. Miłość i wierność gładzą grzechy, a bojaźń Pańska od zła odwraca. 7. Gdy drogi człowieka są Panu miłe, pojedna On z nim nawet wrogów. 8. Lepiej mieć mało z prawością niż wielkie zyski z bezprawiem. 9. Serce człowieka obmyśla drogi, lecz Pan umacnia jego krok. 10. Na wargach królewskich wyrocznia, w wyroku usta jego nie błędzą. 11. Waga i szala zgodna z prawem należą do Pana, Jego dziełem ciężarki w worku. 12. Obrzydliwością u królów działanie bezbożne, bo tron ich opiera się na prawości. 13. Prawe usta są miłe królowi, kocha on mówiących uczciwie. 14. Gniew króla zwiastunem śmierci, uśmierza go człowiek rozumny. 15. W pogodnym obliczu króla jest życie, a życzliwość jak chmura deszczowa. 16. Co lepsze od złota? Nabycie mądrości. Raczej mieć rozsądek niż srebro. 17. Odwrócenie się od zła jest ścieżką prawych, kto czuwa nad swą drogą, strzeże duszy. 18. Duma zapowiada ruinę; duch wyniosły poprzedza upadek. 19. Lepszy duch uniżony z ubogimi niż dzielący łupy z wyniosłymi. 20. Dobro znajdzie, kto zważa na słowo; kto Panu zaufa, jest szczęśliwy. 21. Kto w sercu mądry, zwie się rozumnym, słodycz warg pomnaża pouczenie. 22. Rozsądek źródłem życia tych, co go mają; karcenie głupich jest głupotą. 23. Serce mądre czyni usta rozważnymi i pouczenie mnoży na wargach. 24. Przyjemne słowa są plastrem miodu, słodyczą dla duszy, lekiem dla kości. 25. Jest droga, co komuś wydaje się słuszna, lecz są to w końcu drogi śmierci. 26. Głód robotnika skłania do pracy, bo usta zmuszają go. 27. Człowiek nikczemny zło draży, jakby mu ogień płonął na ustach. 28. Człowiek przewrotny wznieca kłótnie, plotkarz odpycha przyjaciela. 29. Gwałtownik zwodzi bliźniego, prowadzi go na drogę niedobrą. 30. Kto oczy mruży, obmyśla przewrotność; kto wargi zagryza, zło postanowił. 31. Siwy włos ozdobną koroną do znalezienia na drodze prawości. 32. Cierpliwy jest lepszy niż siłacz, opanowany - niż zdobywca grodu. 33. Między fałdy sukni wrzuca się losy, lecz od Pana pochodzi rozstrzygnięcie.

Rozdział 17

1. Lepszy kęs chleba w spokoju niż dom pełen biesiad kłótliwych. 2. Sługa rozsądny weźmie górę nad synem zhańbionym i z braćmi posiędzie dziedzictwo. 3. Dla srebra - tygiel, dla złota - piec, dla serc probierzem jest Pan. 4. Złoczyńca zwraca uwagę na zgubne wargi, nieszczerzy słucha szkodliwego języka. 5. Kto drwi z ubogiego, znieważa jego Stwórcę, kto cieszy się z klęski, nie jest bez winy. 6. Koroną starców synowie synów, a chlubą synów ojcowie. 7. Nie przystoi prostakowi napuszona mowa, tym bardziej możnemu wargi kłamliwe. 8. W oczach posiadacza dar kamieniem szczęścia, gdziekolwiek się zwróci, ma powodzenie. 9. Cudzą przewinę tai, kto szuka przyjaźni, kto sprawę rozgłasza, odpycha przyjaciela. 10. Nagana głębiej poruszy rozsądnego niż nierozumnego - sto batów. 11. Z pewnością

przekorny zła szuka, pošłą mu okrutnego zwiastuna. **12.** Raczej spotkać niedźwiedzicę, co dzieci straciła, niż nierozumnego w jego głupocie. **13.** Kto złem za dobro płaci, temu zło nie ustąpi z domu. **14.** Kłótnie zaczynać, to dać upust wodzie, nim spór wybuchnie, uciekaj! **15.** Kto bezbożnego uwalnia i kto skazuje prawego - obydwaj są obrazą dla Pana. **16.** Po co pieniądze w rękach nierozumnego? By kupić mądrości? Brak mu rozumu. **17.** Przyjaciół kocha w każdym czasie, ale brat się rodzi w nieszczęściu. **18.** Nierozumny jest, kto daje porękę lub przysięgą ręczy za bliźniego. **19.** Kto lubi przewinę, lubi i kłótnię; kto bramę podwyższa, szuka upadku. **20.** Szczęścia nie zazna serce przewrotne, w nieszczęście wpada nieszczerzy w języku. **21.** Kto rodzi głupca - to na własne zmartwienie; nie cieszy się ojciec nicponia. **22.** Radość serca wychodzi na zdrowie, duch przygnębiony wysusza kości. **23.** Występny wyjmuję dar z zanadru, by ścieżki prawa naginać. **24.** Przed rozsądnego obliczem jest mądrość, lecz oczy nierozsądnego na krańcach świata. **25.** Zmartwieniem ojca - syn nierozumny, goryczą - dla swojej matki. **26.** Dla prawego i kara grzywny niedobra, bezprawiem jest chłostać szlachetnych. **27.** Wiedzę posiadał, kto w słowach oszczędny; kto spokojnego ducha, jest roztropny. **28.** I głupi, gdy milczy, uchodzi za mądrego, gdy wargi zamyka - za rozumnego.

Rozdział 18

1. Samolub idzie za wygodą i z każdą radą wojuje. **2.** Nierozumny nie ma upodobania w rozwadze, tylko w ujawnieniu swej myśli. **3.** W ślad za bezbożnym idzie pogarda, nikczemności towarzyszy niesława. **4.** Słowa ust ludzkich są głęboką wodą, rwącym potokiem jest źródło mądrości. **5.** Niedobrze jest popierać winnego, krzywdząc niewinnego w sądzie. **6.** Wargi niemądrego prowadzą do kłótni, jego usta wołają o razy. **7.** Usta nierozumnego są jego zgubą, a wargi - pułapką na jego życie. **8.** Słowa krętacza są smacznym kąskem, zapadają do głębin wnętrza. **9.** I ten, co w pracy jest opieszwały, staje się bratem niszczyciela. **10.** Potężną wieżą jest imię Pana, bezpiecznie się chroni tam prawy. **11.** Majątek bogacza jest miastem warownym, niezdobyty murem - w jego mniemaniu. **12.** Przed upadkiem serce ludzkie się wynosi, lecz pokora poprzedza szacunek. **13.** Kto odpowiada, zanim wysłucha, dla takiego głupota i hańba. **14.** Duch ludzki przetrzyma chorobę, lecz kto podźwignie złamanego ducha? **15.** Serce rozumne zdobywa wiedzę, a ucho mądrych poszukuje wiedzy. **16.** Dar człowieka poszerza przestrzeń i toruje drogę do możnych. **17.** Pierwszy zdaje się mieć rację, lecz przyszedł przeciwnik i zdemaskował go. **18.** Losem załatwia się spory i rozdziela możnych przeciwników. **19.** Obrażony brat przewyższa moc grodu, spory są silne jak zawory twierdzy. **20.** Owocem ust nasyci się wnętrze, pożywi się plonami ust swoich. **21.** Życie i śmierć są w mocy języka, którzy się w nim lubują, spożyją jego owoc. **22.** Kto znalazł żonę, dobro znalazł i uzyskał upodobanie u Pana. **23.** Płaczliwie prosi ubogi, lecz bogacz twardo odpowiada. **24.** Ktoś ma bliskich, a popadnie w ruinę, lecz jest przyjaciel, co przylgnie nad brata.

Rozdział 19

1. Więcej wart biedak, co żyje nieskazitelnie, niż niemądry o ustach przewrotnych. 2. I energia niedobra, gdy brak poznania, błądzi, kto biegnie za prędko. 3. Głupota człowieka niszczy mu drogę, a jego serce na Pana się gniewa. 4. Bogactwo zyskuje wielu bliskich, biednego opuszcza i jego najbliższy. 5. Fałszywy świadek nie ujdzie karania, kto kłamstwa rozgłasza, nie umknie. 6. Wielu schlebia możnemu, każdy jest bliski szczodremu. 7. Biedaka żaden z braci nie lubi, tym bardziej bliscy od niego stronią, on szuka słów, ale ich nie ma. 8. Kto nabywa rozsądku, kocha sam siebie, kto strzeże rozwagi, nabywa dobro. 9. Fałszywy świadek nie ujdzie karania, zginie, kto kłamstwa rozgłasza. 10. Nie przystoi głupcowi opływać w rozkosze, a tym bardziej niewolnikowi kierować władcami. 11. Rozsądny człowiek panuje nad gniewem, chwałą jego zapomnieć urazy. 12. Jak ryk lwa zagniewanie króla, jego życzliwość to rosa na trawie. 13. Strapieniem dla ojca syn niemądry, a dachem ciekącym kłótnie żony. 14. Dom i bogactwo dziedzictwem po przodkach, rozsądna żona jest darem od Boga. 15. Lenistwo pograża w śpiączkę, głód cierpi człowiek leniwy. 16. Strzec nakazu [Pana] to strzec swego życia, kto gardzi Jego drogami, umrze. 17. Pożycza Panu, kto lituje się nad biednym, za dobrodziejstwo On mu wynagrodzi. 18. Ćwicz syna, dopóki jest nadzieja, nie doprowadzaj go do śmierci. 19. Kto w gniewie straszliwy, niech grzywnę płaci, bo chcąc wyrwać, jeszcze [go] wzmożesz. 20. Posłuchaj rady, przyjmij pouczenie, abyś był mądry w przyszłości. 21. Wiele myśli w sercu człowieka, lecz zamysł Pana się ziści. 22. Pragnieniem człowieka jest rzetelność, lepszy ubogi niż kłamca. 23. Bojaźń Pańska prowadzi do życia, śpi się spokojnie, zło nie zagraża. 24. Wyciągnął leniwy rękę do misy, ale do ust jej nie doprowadził. 25. Zbijesz szydercę, prosty zmądrzeje, skarć rozumnego, nabędzie wiedzy. 26. Kto ojca znieważa, a matkę wypędza, jest synem bezecnym i hańbą okrytym. 27. Zaprzestań, synu, słuchając karcenia, błądzić bez słów wiedzy. 28. Świadek bezecny drwi z Prawa, usta występne mówią nieprawość. 29. Dla szyderców gotowe kary i razy na grzbiet niemądrych.

Rozdział 20

1. Szydercze jest wino, hałaśliwa sycera; każdy, kto nimi oszołomiony, jest niemądry. 2. Jak pomruk lwa, tak zapalczywość króla; kto go rozgniewa, naraża życie. 3. Unikanie sporu zaszczytem dla męża; bo każdy, kto głupi, wybucha. 4. Nie pracuje leniwy w jesieni, we żniwa szuka [plonu], lecz nie znajdzie. 5. Głęboką wodą jest plan w sercu, czerpie z niego człowiek roztropny. 6. Wiernością swą chęłpi się wielu, lecz męża pewnego któż znajdzie? 7. Prawy żyje w swej nieskazitelności, błogosławione po nim są dzieci. 8. Król, zasiadając na tronie sędziowskim, wszelkie zło rozwiewa spojrzeniem. 9. Kto powie: Oczyszcilem swe serce, jestem wolny od swego grzechu? 10. Dwojakie ciężarki i waga podwójna, obydwie są wstrętne Panu. 11. Już chłopca pozna się po zachowaniu, czy czyste i nienaganne będą jego czyny. 12. I ucho, co słyszy, i oko, co widzi, obydwa Pan uczynił. 13. Nie kochaj snu, byś nie był wywłaszczony, miej oczy otwarte, nasycisz się chlebem. 14. Marne, marne - krzyczy nabywca, odchodząc z nabytkiem - się chwali. 15. Jest złoto i obfitość pereł, lecz wargi rozumne to rzecz bezcenna.

16. Zabierz mu suknię, bo ręczy za obcego, za nieznajomych weź zastaw. **17.** Ze smakiem je człowiek chleb oszustwa, lecz potem usta jego są pełne żwiru. **18.** Na radzie ustala się plany, lecz wojnę prowadź swym kunsztem. **19.** Włóczy się plotkarz, wyjawiając sekrety, nie obcuje z tym, kto ust nie strzeże. **20.** Temu, kto ojca i matkę przeklina, z nadejściem nocy lampa zgaśnie. **21.** Dziedzictwo na początku pośpiesznie zgarnięte jest w końcu bez błogosławieństwa. **22.** Nie mów: Za zło odpłacę. Zdaj się na Pana, On cię wybawi. **23.** Wstrętne Panu podwójne ciężarki i waga fałszywa przestępstwem. **24.** Pan kieruje krokami człowieka. Jakżeby człowiek pojął swe czyny? **25.** Pułapką ludzi pochopnie rzec: Święte, a namyślać się dopiero po ślubie. **26.** Król mądry rozprasza występnych i koło na nich sprowadza. **27.** Lampą Pana jest duch człowieka, bo wnętrza głębi przenika. **28.** Miłość i wierność są strażą króla, tron oparty jest na dobroci. **29.** Rozmach jest chlubą człowieka, ozdobą starców włos siwy. **30.** Pręgi, rana oczyszczają złego, a razy głębiny [jego] wnętrza.

Rozdział 21

1. Serce króla - kanały wody w ręku Pana, zwraca je tam, dokąd sam zechce. **2.** Każdego droga jest prawa w jego oczach, lecz Pan osądza serca. **3.** Przestrzeganie prawa i sprawiedliwości lepsze dla Pana niż krwawe ofiary. **4.** Wyniosłe oczy i harde serce - [ta] lampa występnych jest grzechem. **5.** Zamiary pracowitego [prowadzą] do zysku, a wszystkich śpieszących się do straty. **6.** Nabywanie skarbów językiem kłamliwym to słabnący oddech szukających śmierci. **7.** Przemoc złoczyńców ich porywa, bo nie chcą przestrzegać Prawa. **8.** Kręta jest droga przestępcy, postępowanie czystego jest prawe. **9.** Lepiej mieszkać w kącie dachu niż z żoną swarliwą we wspólnym domu. **10.** Dusza występnego pragnie zła, bliźni w jego oczach nie znajduje łaski. **11.** Gdy karzą szydercę, mądrzeje naiwny, gdy pouczają mądrego, on wiedzy nabywa. **12.** Sprawiedliwy ma wgląd w dom bezbożnego, sprowadza zło na bezbożnych. **13.** Kto uszy zatyka na krzyk ubogiego, sam będzie wołał, lecz nie otrzyma odpowiedzi. **14.** Dar potajemny uśmierza gniew, a podarek w zanadrzu - największą złość. **15.** Radością sprawiedliwego - przestrzeganie Prawa, ono jest zagładą dla popełniających nieprawość. **16.** Kto zbacza z drogi rozsądku, odpocznie w zgromadzeniu cieni. **17.** Popada w biedę, kto lubi uciechy, kto lubi oliwę i wino, nie wzbogaci się. **18.** Okupem prawego jest występny, zamiast rzetelnego - wiarołomny. **19.** Lepiej mieszkać na pustej ziemi niż z żoną nadętą i kwaśną. **20.** Cenny skarb i oliwa w mieszkaniu prawego, lecz niemądry człowiek je marnotrawi. **21.** Kto szuka prawości i miłości, znajdzie życie, prawość i chwałę. **22.** Mądry się wdarł do miasta siłaczy i zniszczył moc, której ufali. **23.** Strzegąc swych ust i języka, strzeże się duszy przed strapieniem. **24.** Pyszałek, zarozumiały, szyderca mu na imię, działa z nadmierną wyniosłością. **25.** Pragnienie leniucha go uśmierca, bo nie chce rękoma pracować. **26.** Pożąda skwapliwie dzień cały, a sprawiedliwy daje, nie szczędzi. **27.** Ofiara bezbożnych jest obrzydliwością, tym bardziej złożona podstępnie. **28.** Zginie świadek kłamliwy, kto słucha, wciąż przemawia. **29.** Bezbożny ma minę

zuchwałą, a prawy umacnia swe drogi. **30.** Nie ma roztropności ani rozumu, ani rady przeciw Panu. **31.** Na dzień bitwy osiodła się konia, ale zwycięstwo zależy od Pana.

Rozdział 22

1. Lepszy szacunek niż wielkie bogactwo, uznanie - niż srebro i złoto. **2.** Spotykają się bogacz i nędzarz. Pan jest Stwórcą obydwu. **3.** Przemyślny widzi zło i kryje się, naiwni idą dalej i karę ponoszą. **4.** Zapłatą za pokorę i bojaźń Pańską jest bogactwo, chwała i życie. **5.** Ciernie i sidła na drodze przewrotnego, kto duszy swej strzeże, ten od nich daleko. **6.** Wprowadzaj syna w prawidła drogi, a nie zejdziesz z niej i w starości. **7.** Nad ubogim panuje bogacz, sługą wierzyciela jest dłużnik. **8.** Kto nieprawość sieje, zbiera nieszczęście, a łaska jego gniewu przepadnie. **9.** Błogosławiony, czyje oko jest miłosierne; bo chlebem podzielił się z potrzebującym. **10.** Przepędź szydercę, a kłótnia ustąpi, skończy się zatarg i niezgoda. **11.** Kto kocha czyste serce, wdzięk ma na wargach, tego król przyjacielem. **12.** Oczy Pana chronią wiedzę, wiarołomnego czyni On niweczy. **13.** Leniwy mówi: Lew na ulicy, na placu zostaną zabity. **14.** Usta żon cudzych są dołem głębokim, wyklęty przez Pana tam wpadnie. **15.** W sercu chłopca głupota się mieści, różga karcąca ją stamtąd wypędzi. **16.** Uciska się ubogiego, by dojść do fortuny, dodaje się bogatemu - tylko by zbiednieć. **17.** [Słowa mędrców]. Nachyl swe ucho i słuchaj słów mędrców, nakłoń swe serce ku mojej nauce, **18.** bo dobrze będzie, gdy w sercu je zachowasz, trwać będą stale na twoich wargach. **19.** Byś ufność swą w Panu pokładał, chcę wskazać ci dziś twoją drogę. **20.** Czy nie pisałem ci, Szilszonie, [słów pełnych] rad i nauki, **21.** chcąc cię nauczyć prawości, wierności, byś dał rozsądną odpowiedź zleciodawcy? **22.** Nie okradaj biednego, dlatego że biedny, nie uciskaj w bramie nędzarza, **23.** bo Pan rzecznikiem ich sprawy, wydrze On życie tym, którzy ich krzywdzą. **24.** Nie wiąż się z człowiekiem gniewliwym, nie obcuj z mężem porywczym: **25.** byś do ścieżek jego nie przywykł i nie zgotował pułapki na swe życie. **26.** Nie bądź wśród dających porękę, którzy ręką za [cudze] długi. **27.** Jeżeli nie masz z czego zapłacić, po co łóżko mają zabierać spod ciebie? **28.** Nie przesuwaj pradowej miedzy, ustalonej przez twoich przodków. **29.** Widzisz biegłego w swoim zawodzie? Stać będzie wobec królów, a nie wobec gminu.

Rozdział 23

1. Gdy z moźnym do stołu zasiądziesz, pilnie uważaj, co masz przed sobą; **2.** nóż sobie przyłóż do gardła, jeżeli jesteś żarłokiem. **3.** Nie pożądaj jego przysmaków, bo to jest pokarm zwodniczy. **4.** O bogactwo się nie ubiegaj, nie odstępуй od swojej rozwagi; **5.** gdy utkwisz w nim wzrok, nie ma go, bo skrzydła sobie przypawiło, jak orzeł, co odlatuje ku niebu. **6.** Z człowiekiem chciwym nie ucztuj, nie pożądaj jego przysmaków; **7.** jak ktoś, kto przelicza w duszy, tak samo i on [postępuje]. Jedz i pij!, mówi do ciebie, a w sercu nie jest ci życzliwy. **8.** Zwrócisz spożyty kasek, słów miłych użyjesz na próżno. **9.** Nie mów do uszu niemądrego, bo wzgardzi rozsądkiem twej mowy. **10.** Nie przesuwaj pradowej miedzy, na pole sierot nie wkraczaj, **11.** bo mocny jest ich Obrońca, przeciw tobie ich sprawę obróci. **12.** Nakłoń swe

serce do karności, do mądrych słów - swoje ucho. **13.** Karcenia chłopcu nie żałuj, gdy różgą uderzysz, nie umrze. **14.** Ty go różgą uderzysz, a od Szeolu zachowasz jego duszę. **15.** Synu, gdy mądre twe serce, także moje serce się cieszy **16.** i moje nerki także się weselą, gdy usta twe mówią, co prawe. **17.** Niech twe serce nie zazdrości grzesznikom, cały dzień [trwa] w bojaźni Pańskiej. **18.** Bo z pewnością przyszłość istnieje, nie zawiedzie cię twoja nadzieja. **19.** Słuchaj, mój synu, bądź mądry, prostą drogą prowadź swe serce; **20.** nie bądź z tych, co upijają się winem lub obżerają się mięsem. **21.** Bo pijak i żarłok są w nędzy, ospałość chodzi w łachmanach. **22.** Słuchaj ojca, który cię zrodził, i nie gardź swą matką, bo jest staruszką. **23.** Nie sprzedawaj - nabywaj prawdę, mądrość, karność i rozwagę. **24.** Raduje się ojciec sprawiedliwego, kto zrodził mądrego, się cieszy. **25.** Weseli się twój ojciec i matka, twa rodzicielka będzie szczęśliwa. **26.** Synu, daj mi serce swoje, niech twe oczy miłują moje drogi, **27.** bo nierządnicą jest dołem głębokim, a ciasną studnią jest obca kobieta. **28.** Czatuje jakby rozbójnik, mnoży niewiernych wśród ludzi. **29.** U kogo Ach, u kogo Biada, u kogo swary, u kogo żale, u kogo rany bez powodu, u kogo oczy są mętne? **30.** U przesiadujących przy winie, u chodzących próbować mieszanego wina. **31.** Nie patrz na wino, jak się czerwieni, jak pięknie błyszczy w kielichu, jak łatwo płynie [do gardła], **32.** bo w końcu ukąsi niby wąż, jak żmija jad swój wypuści, **33.** twoje oczy dostrzegą rzeczy dziwne, a serce twe brednie wypowie. **34.** Zdajesz się spać na dnie morza lub spoczywać na szczycie masztu. **35.** Obili mnie, nic nie czułem, chłostali, nie wiedziałem. Kiedy się zbudzę, jeszcze nadal o nie poproszę.

Rozdział 24

1. Nie zazdrość złym ludziom, nie pragnij ich towarzystwa, **2.** bo serce ich przemoc obmyśla, ich wargi mówią o krzywdzie. **3.** Dom się buduje mądrością, a rozumem umacnia. **4.** Wiedzę napęlnia się spichlerze, wszelkimi dobrymi, miłymi zasobami. **5.** Mąż mądry [obdarzony] mocą i światły pomnaża siłę. **6.** Kunsztem prowadzi się wojnę; tam zwycięstwo, gdzie wielu doradców. **7.** Zbyt wzniosła dla głupca jest mądrość, w bramie on ust nie otworzy. **8.** Kto zło obmyśla, tego zwą mistrzem w intrydze. **9.** Knowania głupoty są grzechem, szyderca jest wstrętny ludziom. **10.** Gdyś okazał się słaby w dniu klęski, to bardzo mierna twoja siła. **11.** Ratuj prowadzonych na śmierć, uwolnij idących chwiejnym krokiem na miejsce kaźni. **12.** Czy powiesz: Nie wiedzieliśmy o tym, kto bada serca, ma nie rozumieć? Wie Ten, który osądza serca i według czynów odda każdemu. **13.** Synu, jedz miód, bo jest dobry, plaster miodu jest dobry na podniebienie. **14.** Podobnie jest, wiedz, z mądrością dla twej duszy. Znajdziesz ją, przyszłość masz pewną, nie zawiedzie cię twoja nadzieja. **15.** Nie czatuj, bezbożny, przed mieszkaniem prawego, nie burz miejsca jego odpoczynku, **16.** bo prawy siedmiokroć upadnie i wstanie, a bezbożni runą w nieszczęście. **17.** Nie ciesz się z upadku wroga, nie raduj się w sercu z jego potknięcia, **18.** by Pan, widząc, nie miał ci tego za złe i gniewu nie odwrócił od niego. **19.** Niech źle czyniący cię nie oburzają, występny ludzom nie zazdrość, **20.** bo nie ma przyszłości dla złego, zagaśnie lampa grzeszników. **21.** Synu mój, lękaj się Pana i króla. Nie łącz się z tymi, co myślą inaczej, **22.** bo wnet ich zagłada

nastanie. Kto zna upadek zadany przez obydwo? **23.** I te [przysłowia] od mędrców. Niedobrze, gdy ktoś jest w sądzie stronnicy. **24.** Kto mówi bezbożnemu: Jesteś niewinny, temu ludy złorzeczą, tego przeklinają narody. **25.** Szczęśliwi, którzy [go] karzą, spłynie na nich obfite dobro. **26.** W wargi całuje, kto daje słuszną odpowiedź. **27.** Spełnij obowiązek poza domem, wykonaj go pilnie na roli, a potem i dom wystawisz. **28.** Nie świadcz bezprawnie przeciw bliźniemu. Kłamstwa chcesz mówić swymi ustami? **29.** Nie mów: Jak on mi zrobił, tak ja mu oddam; każdemu oddam według jego czynów. **30.** Szedłem koło pola próżniaka i koło winnicy nierozumnego: **31.** a oto wszystko zarosło pokrzywą, ciernie całą powierzchnię pokryły, kamienny mur jest rozwalony. **32.** Zwróciłem uwagę, spojrzałem, zobaczyłem i wyciągnąłem naukę: **33.** [jeszcze] trochę snu i trochę drzemki, trochę założenia rąk, aby spocząć, **34.** a przyjdzie na ciebie nędza jak ktoś bezczelny i niedostatek jak rozbójnik.

Rozdział 25

1. Także i to są przysłowia Salomona, zebrane przez ludzi króla judzkiego, Ezechiasza. **2.** Chwałą Boga rzecz taić, a chwałą królów rzecz zbadać. **3.** Wysokość niebios i głębia ziemi, i serce króla są niezbadane. **4.** Odłącz żużel od srebra, a wyjdzie złotnikowi naczynie: **5.** Bezbożnego odłącz od króla - a sprawiedliwość jego tron umocni. **6.** Nie bądź wyniosły u króla, nie stawaj na miejscu wielmożów. **7.** Niech raczej powiedzą: Posuń się wyżej, aniżeli miałoby ciebie poniżyć przed moźnym. **8.** nie podawaj zaraz w procesie, bo co poczniesz w końcu, gdy zawstydzi cię bliźni. **9.** Spór swój z bliźnim załatw polubownie, lecz cudzych tajemnic nie zdradzaj, **10.** by słuchający nie zelżył ciebie i nie przyłgnęła do ciebie zniewaga. **11.** Jak złote jabłko na sprzętach ze srebra, tak słowo w porę wypowiedziane. **12.** Złotym kolczykiem, koliań szczerozłotą nagana mądrego dla posłusznych uszu. **13.** Czym chłód śniegu w czasie żniwa, tym wierny zleceniu posłaniec: bo ducha pana orzeźwia. **14.** Chmura i wiatr - a jednak bez deszczu, to ten, kto składa kłamliwe obietnice. **15.** Cierpliwością przekona się księcia, a język łagodny kruszy kości. **16.** Zlizałeś miód - zjedz, ile trzeba, byś z przejedzenia nie zwracał. **17.** Nie stawaj często w domu przyjaciela, by, mając cię dość, nie nabrał wstrętu. **18.** Maczugą, mieczem, ostrą strzałą fałszywy świadek przeciw bliźniemu. **19.** Jak ząb zepsuty i noga chwiejna, tak ufność w wiarołomnym w dniu klęski. **20.** Jak płaszcz zdejmować w dzień mroźny lub ocet na ług wylewać, tak pieśni śpiewać znękanym. **21.** Gdy wróg twój łaknie, nakarm go, gdy pragnie, napój go wodą - **22.** żar ognia zgromadzisz nad jego głową, a Pan ci za to zapłaci. **23.** Północny wiatr sprowadza deszcz, a mowę szeptaną - gniew na twarzy. **24.** Lepiej mieszkać w kącie dachu niż mieć żonę swarliwą i wspólny dom. **25.** Czym zimna woda na gardło spragnione, tym dobre wieści z dalekiej krainy. **26.** Źródłem zmaconym i studnią zniszczoną jest prawy, co ugina się przed bezbożnym. **27.** Niedobrze jeść miodu zbyt wiele, a szczędź również słów pochwały. **28.** Miastem odkrytym, bez murów, jest człowiek nieopanowany.

Rozdział 26

1. Jak śnieg w lecie, a deszcz we żniwa, tak cześć nie przystoi niemądrymu. 2. Jak wróbel spłoszony, jaskółka w locie, tak się nie ziści niesłuszne przekleństwo. 3. Na konia bicz, na osła wędzidło, a kij na plecy niemądrego. 4. Nie odpowiadaj niemądrymu jego głupotą, abyś się nie stał do niego podobny. 5. Odpowiedz niemądrymu jego głupotą, aby nie pomyślał, że jest mądry. 6. Nogi odcina, wypija gorycz, kto posyła wiadomości przez niemądrego. 7. Jak zwisają nogi chromemu, tak w ustach niemądrego przysłowie. 8. Jak kamień przywiązać do procy, tak cześć oddawać niemądrymu. 9. Cierń wpił się w rękę pijaka, a przysłowie w usta niemądrego. 10. Łucznikiem raniącym wszystkich przechodniów jest ten, kto najmuje niemądrego lub pijaka. 11. Jak pies powraca do swoich wymiotów, tak niemądry powtarza swoje szaleństwa. 12. Widziałeś człowieka w swoich oczach mądrego? Więcej nadziei w niemądrym niż w takim. 13. Leniwy mówi: Lwica na drodze, lew na miejscach otwartych. 14. Kręcą się drzwi na zawiasach, a leniwy na swoim łóżku. 15. Leniwy wyciągnął rękę do misy: za trudno mu ją do ust doprowadzić. 16. Leniwy ma się za mądrzejszego niż siedmiu mówiących rozumnie. 17. Chwyta za uszy psa, który biegnie, kto miesza się w cudze spory. 18. Jak ktoś postępujący bezmyślnie rzuca głownie, strzały i śmierć, 19. tak człowiek, co zrani bliźniego i mówi: Czy nie żartowałem? 20. Bez drew zagaśnie ognisko, bez plotkarza spór zniknie. 21. Węgiel dla żaru, drwa dla ognia, a mąż kłótlivy dla wzniecania sporu. 22. Słowa plotkarza są jak smaczne kąski, zapadają do głębi wnętrza. 23. Czym na glinianym garnku srebrna polewa, tym usta życzliwe, a w sercu zło. 24. Na ustach nosi maskę ktoś wrogi, a w sercu kryje podstęp: 25. gdy mile przemawia, nie ufaj, bo siedem ohyd ma w sercu; 26. choć podstępnie kryje nienawiść, to jego złość się wyda na zgromadzeniu. 27. Kto kopie dół, weń wpada, a kamień wróci do tego, kto go toczy. 28. Kłamliwy język nie znosi skrzywdzonych przez siebie, usta gładkie powodem zguby.

Rozdział 27

1. Nie chwal się dniem jutrzejszym, bo nie wiesz, co dzień ci przyniesie. 2. Niech inny cię chwali - nie twoje wargi, ktoś obcy, a nie twoje usta. 3. Ciężki jest kamień i piasek nie lekki, lecz gniew głupiego jest cięższy od obu. 4. Surowy jest gniew i sroga złość, a kto zdoła zazdrość przetrzymać? 5. Lepsza jest jawna nagana aniżeli miłość utajona. 6. Razy przyjaciela są wierne, a pocałunki wroga fałszywe. 7. Kto syty, depcze po miodzie, głodnemu i gorycz jest słodka. 8. Jak ptak, co z gniazda ucieka, tak człowiek zbiegły z ojczyzny. 9. Olejek, pachnidło radują serce i słodycz przyjaciela ze szczerzej rady. 10. Nie gardź swoim i ojca przyjacielem, a w dniu klęski nie chodź do brata, lepszy sąsiad bliski niż brat daleki. 11. Bądź mądry, synu, rozwesel me serce, a tym, co lżą mnie, odpowiem. 12. Przemyślny zło widzi i kryje się, naiwni idą dalej i ponoszą karę. 13. Zabierz mu suknię - ręczy za obcego, za nieznanomego - weź zastaw. 14. Kto rankiem głośno błogosławi bliźniego, policzą mu to za przekleństwo. 15. Nieszczelny dach, ciekący w dzień dżdżysty, podobny jest do żony swarliwej: 16. wstrzymywać ją to wiatr wstrzymywać lub ręką oliwie drogę zagrażdzać. 17. Żelazo gładzi się za pomocą żelaza,

a człowiek raduje oblicze bliźniego. **18.** Stróż figowca spożywa z niego owoce, opiekun pana doznaje szacunku. **19.** Jak w wodzie [odbija się] oblicze, tak w sercu człowieka człowiek. **20.** Szeol i Zagłada niesyte, niesyte i oczy człowieka. **21.** Dla srebra tygiel, dla złota piec, dla człowieka usta, co chwala. **22.** Choć stłuczesz głupiego w mózdzierz tłuczkiem razem z ziarnami, głupota go nie opuści. **23.** Znajdź dobrze potrzeby twego drobnego bydła, zwracaj uwagę na trzodę, **24.** bo nie trwa na wieki skarb ani diadem na pokolenia. **25.** Wyrosła trawa, pojawił się potraw, zbiera się górskie siano; **26.** miej owce na odzienie dla siebie, a kozły, by za pole zapłacić; **27.** wystarczy mleka koziego, by dom twój utrzymać i wyżywić służące.

Rozdział 28

1. Ucieka bezbożny, choć go nikt nie goni, sprawiedliwy jest śmiały jak młody lew. **2.** Przez bunt w kraju wielu jest władców, a ktoś rozsądny rozważny ład utrwała. **3.** Zły rządca, co biednych uciska, jest jak ulewa, co chleba nie daje. **4.** Kto Prawo odrzuca, chwali bezbożnego, kto strzeże pouczeń, na niego się oburza. **5.** Żli ludzie nie rozumieją sprawiedliwości, a szukający Pana pojmują wszystko. **6.** Lepszy ubogi, postępujący bez zarzutu, niż przewrotny o dwóch drogach, choć bogaty. **7.** Kto trzyma się Prawa, jest synem rozsądnym, przyjaciel rozważnych - hańbą swego ojca. **8.** Kto odsetkami i lichwą powiększa majątek, ten zbiera dla litujących się nad biednym. **9.** Kto ucho odwraca, by Prawa nie słuchać, tego nawet modlitwa jest wstrętna. **10.** Kto prawych sprowadza na złą drogę, sam w swój dół wpadnie, a czysti osiągną dobro. **11.** Mądry jest bogacz w swych oczach, lecz przejrzał go mądry biedak. **12.** Wielka jest radość, gdy prawi się górą, gdy się podnoszą bezbożni, każdy się chowa. **13.** Nie zazna szczęścia, kto swe przewiny ukrywa, kto je wyznaje, porzuca, dostąpi miłosierdzia. **14.** Szczęśliwy mąż, który stale żywi bojaźń; kto serce czyni upartym, wpadnie w nieszczęście. **15.** Lwem ryczącym, zgłodniałym niedźwiedziem jest bezbożny, gdy włada swym ludem. **16.** Księżę ubogi w roztropność jest bogaty w zdzierstwa; jeśli łupiestwa nie znosi, dni swe przedłuży. **17.** Człowiek krwią ludzką obciążony ucieka do grobu. Niech go nie wstrzymują. **18.** Kto postępuje bez zarzutu, będzie ocalony, chodzący dwoma drogami na jednej upadnie. **19.** Kto ziemię uprawia, nasyci się chlebem; kto ściga ułudy, nasyci się nędzą. **20.** Mąż szczery obfituje w błogosławieństwa, a pośpieszny w bogaceniu się nie jest bez winy. **21.** Niedobrze jest kierować się względami ludzkimi: za kęs chleba człowiek popełni przestępstwo. **22.** Człowiek chciwy pożąda bogactwa, nie wie, że bieda przyjdzie na niego. **23.** Kto napomina, łaskę w końcu znajdzie większą niż człowiek o gładkim języku. **24.** Kto ojca i matkę ograbia, mówiąc: To nie jest przestępstwo, jest współnikiem niszczyciela. **25.** Chciwiec spory wywołuje, kto Panu zaufał, będzie nasycony. **26.** Kto swemu sercu zaufał, jest niemądry; kto postępuje według mądrości, znajdzie ocalenie. **27.** Kto daje ubogim, nie zazna biedy, kto oczy zamyka, obfituje w przekleństwa. **28.** Gdy podnoszą się bezbożni, każdy się chowa, lecz kiedy giną, mnożą się prawi.

Rozdział 29

1. Kto mimo nagan pozostaje uparty, nagle dozna klęski, a nie ma lekarstwa. 2. Gdy mnożą się prawi, cieszy się naród, gdy rządzi bezbożny, naród wzdycha. 3. Kto mądrość kocha, ojca raduje, a kto przestaje z nierządnicami, trwoni majątek. 4. Król sprawiedliwością umacnia państwo, uciskając podatkami, je niszczy. 5. Człowiek, pochlebając bliźniemu, zastawia mu sidła na nogi. 6. W przewinie złego człowieka jest pułapka, prawi biegnie pełen radości. 7. Sprawiedliwy zajmuje się sprawami ubogich, grzesznik nie ma [dla nich] zrozumienia. 8. Szyderycy miasto podniecają, podczas gdy mądrzy gniew uspokoją. 9. Gdy mądry spiera się z głupim, ten krzyczy, śmieje się - nie ma pojednania. 10. Zabójcy nienawidzą niewinnego, prawi o jego życie się troszczą. 11. Niemądry ujawnia cały swój gniew, mądry stara się go uśmierzyć. 12. Jeśli władca zważy na kłamstwa, wszyscy jego słudzy są bezbożni. 13. Spotykają się: biedny i ciemieżca, Pan obydwu oczy oświeca. 14. Jeśli król rzetelnie osądza sprawę biednych, tron swój umacnia na pokolenia. 15. Różga i karcenie udzielają mądrości, chłopiec zostawiony sobie przynosi wstyd matce. 16. Mnożą się występni, mnoży się i przewina, lecz prawi ujrzą ich upadek. 17. Karć syna, a zapewni ci spokój i sprawi radość twej duszy. 18. Gdy nie ma widzenia [proroczego], naród się psuje; szczęśliwy, kto Prawa przestrzega. 19. Słowami nie poprawi się niewolnika: rozumie, a nie chce posłuchać. 20. Widziałeś u kogo pośpiech w słowach? Więcej nadziei w głupim niż w takim. 21. Kto niewolnika rozpuści za młodu, ten w końcu się spotka z uporem. 22. Gniewliwy wszczyna kłótnie, zapalczywy mnoży przewiny. 23. Człowieka poniża jego wyniosłość, duch uniżony zdobędzie szacunek. 24. Wspólnik złodzieja wrogiem samego siebie: słyszy przekleństwo, a nic nie mówi. 25. Strach przed człowiekiem jest sidłem, a kto Panu ufa, jest bezpieczny. 26. Wielu szuka względów u władcy, lecz prawo każdego pochodzi od Boga. 27. Niegodziwy człowiek jest wstrętny dla prawych; dla bezbożnych wstrętny - ktoś prawej drogi.

Rozdział 30

1. Słowa Agura, syna Jake z Massa. Mowa tego męża do Itiela i Ukała. 2. Jestem najgłupszy z ludzi, nie mam ludzkiego rozsądku. 3. Nie nabyłem mądrości, bym wiedzę Świętego posiadał. 4. Kto wstąpił do nieba i zstąpił? Kto zebrał wiatr w swoje dłonie? Kto wody zawinął w płaszcz? Kto krańce ziemi utwierdził? Jakie jest Jego imię? A syna? Czy ci [może] wiadomo? 5. Każde słowo Boże wypróbowane, tarczą jest dla tych, co się doń chronią. 6. Do słów Jego nic nie dodawaj, by cię nie skarcił i zostałbyś kłamcą. 7. Proszę Cię o dwie rzeczy, nie odmawiaj mi, nim umrę: 8. Fałsz i kłamstwo oddal ode mnie, nie dawaj mi bogactwa ni nędzy, żyw mnie chlebem niezbędnym, 9. bym syty nie stał się niewierny, i nie rzekł: A któż to jest Pan? lub z biedy nie zaczął kraść i nie targnął się na imię mego Boga. 10. Nie oczerniaj sługi przed panem, by cię nie przeklął i poniósłbyś karę. 11. Jest plemię, co ojca przeklina, matce nie chce błogosławić. 12. Jest plemię czyste w swych oczach, a nie obmyte z brudów. 13. Jest plemię o wzroku wyniosłym: powieki ma w górę wzniesione. 14. Jest plemię o zębach jak miecze, a siekacze ma jak noże, by pożreć uciemiężonych w kraju, a spośród ludzi - ubogich. 15. Pijawka ma

dwie córki: Daj! Daj! Trzy rzeczy są nigdy nie syte, cztery nie mówią: Dość. **16.** Szeol, niepłodne łono, ziemia wody nie syta, ogień, co nie mówi: Dość. **17.** Oko, co ojca wyśmiewa, gardzi posłuchem dla matki - kruki nad rzeką wydziobią albo je pożrą orlęta. **18.** Trzy rzeczy dla mnie za cudowne, a czterech poznać nie mogę: **19.** Drogi orła po niebie, drogi węża po skale, drogi okrętu po morzu, drogi męża u młodej kobiety. **20.** Tak postępuje cudzołożnica: zjadła, otarła swe usta i rzekła: Żle nie zrobiłam. **21.** Pod trzema rzeczami drży ziemia i czterech znieść nie może: **22.** pod niewolnikiem, gdy jest królem; pod głupcem, gdy je do syta; **23.** pod pogardzaną, gdy żoną zostanie; pod sługą - dziedziczką po pani. **24.** Są cztery istoty małe na ziemi, lecz nadzwyczaj mądre: **25.** lud mrówczy, chociaż bez siły, a w lecie nazbiera żywności; **26.** góralki, lud wprawdzie niemocny, ale w skale mieszkania zakłada; **27.** szarańcza, która choć nie ma króla, cała wyrusza w porządku; **28.** jaszczurka, co da się schwycić rękami, a mieszka w pałacach królewskich. **29.** Ci trzej krok mają wspaniały i czterej chodzą wyniośle: **30.** lew, najmocniejszy wśród zwierząt: przed niczym się nie cofa, **31.** pies myśliwski lub kozioł i król, którego lud jest z nim. **32.** Niemądrze uniosłeś się dumą? Po namyśle - rękę na usta: **33.** bo ucisk mleka daje masło, uciskanie nosa wywoła krew, uciskanie gniewu wzbudzi kłótnie.

Rozdział 31

1. Słowo do Lemuela, króla Massa, które skierowała do niego matka: **2.** Cóż, synu? Cóż, synu mego łona? Cóż, synu moich ślubów? **3.** Nie dawaj kobietom swej mocy ani godności gubiącym królów. **4.** Nie dla królów, Lemuelu, nie dla królów picie wina ani dla władców pożądanie sycery, **5.** by pijąc, praw nie zapomnieli, nie zapomnieli prawa ubogich. **6.** Dajcie sycere będącemu w udręce, wino zgorzkniałemu na duchu: **7.** niech pije, niech o nędzy zapomni, na trud już niepomny. **8.** Usta otwórz dla niezdolnych do mowy, na sąd dla wszystkich godnych litości. **9.** Rządź uczciwie, usta swe otwórz, osądź uciemiężonych i biednych. **10.** Alef Niewiastę dzielną kto znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. **11.** Bet Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa; **12.** Gimel nie czyni mu źle, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia. **13.** Dalet O wełnę i len się stara, pracuje starannie rękami. **14.** He Podobnie jak okręt kupiecki żywność sprowadza z daleka. **15.** Waw Wstaje, gdy jeszcze jest noc, i żywność rozdziela domowi, a obowiązki swoim dziewczętom. **16.** Zain Bada rolę i kupuje ją, z zarobku swych rąk zasadza winnicę. **17.** Chet Przepasuje mocą swe biodra, umacnia swoje ramiona. **18.** Tet Widzi bogaty plon swojej pracy: jej lampa wśród nocy nie gaśnie. **19.** Jod Swe ręce wyciąga po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono. **20.** Kaf Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce. **21.** Lamed Dla domu nie boi się śniegu, bo cały dom odziany jest w szkarłat. **22.** Mem Sporządza sobie przykrycie, jej suknia z bisioru i purpury. **23.** Nun W bramie jej mąż szanowany, gdy wśród starszych swej ziemi zasiądzie. **24.** Samek Len wyrabia i sprzedaje, pasy dostarcza kupcowi. **25.** Ain Stojem jej siła i godność, do dnia się przyszłego uśmiecha. **26.** Pe Otwiera usta z mądrością, na języku jej miła nauka. **27.** Sade Bada bieg spraw domowych, nie jada chleba lenistwa. **28.** Qof Powstają synowie, aby ją wysławiać, i mąż jej, by ją uwielbiać: **29.** Resz Wiele

córek zdolnie pracuje, lecz ty przewyższasz wszystkie. **30.** Szin Kłamliwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana. **31.** Taw Uznajcie owoce jej rąk, niech w bramie sławią jej czyny.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.